

Sygn. akt II Ca 481/14

POSTANOWIENIE

Dnia 6 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny - Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krystyna Dobrowolska

Sędziowie: SO Grzegorz Buła (sprawozdawca)

SR (del.) Krzysztof Wąsik

Protokolant sądowy: Piotr Łączny

po rozpoznaniu w dniu 6 czerwca 2014 roku w Krakowie

na rozprawie

sprawy z wniosku M. Ś. (1)

z udziałem M. Ś. (2)

o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym, podział majątku wspólnego i zapłatę

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Wieliczce

z dnia 30 grudnia 2013 r., sygnatura akt I Ns 879/06

postanawia:

1. oddalić apelację;
2. przyznać od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wieliczce na rzecz adwokatów R. M. oraz M. Ł. kwoty po 1476 zł (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć złotych) brutto za pomoc prawną udzieloną wnioskodawcy i uczestniczce z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

postanowienia z dnia 6 czerwca 2014 roku

w zakresie kosztów postępowania odwoławczego

W punkcie 2 postanowienia z dnia 6 czerwca 2014 roku Sąd Okręgowy przyznał od Skarbu Państwa na rzecz adwokatów R. M. i M. Ł. kwoty po 1476zł brutto za pomoc prawną udzieloną wnioskodawcy i uczestniczce z urzędu w postępowaniu odwoławczym. W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie nie było podstaw od odstąpienia od zasady dotyczącej orzekania o kosztach postępowania nieprocesowego określonej w art. 520 §1 k.p.c. Uwzględniając powyższe, a także fakt, iż zarówno wnioskodawca, jak i uczestniczka byli w tej sprawie zwolnieni od kosztów sądowych, zdaniem Sądu nie zachodziła podstawa do zasądzenia kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu bezpośrednio od uczestników postępowania. Z tych powodów koszty te zostały przyznane od Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Wieliczce na podstawie art. 29 ust.2 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze (tj. Dz.U. z 2014r. poz.

635). Określając wysokość przyznanego wynagrodzenia Sąd Okręgowy oparł się na §2, §6 pkt 5, §7 ust. 1 pkt 10, §13 ust.1 pkt 1 i §19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tj. Dz. U z 2013r. poz. 461. Należy wskazać, że z §7 ust. 1 pkt 10 wynika, iż stawki minimalne w sprawach o podział majątku wspólnego między małżonkami wynoszą stawkę obliczoną na podstawie §6 od wartości udziału, a w wypadku zgodnego wniosku małżonków – 50 % tej stawki.

Nie budzi wątpliwości, że w niniejszej sprawie Sąd nie miał do czynienia ze zgodnym wnioskiem. Jako wartość przedmiotu zaskarżenia w niniejszej sprawie została wskazana kwota 100.000zł, tj. kwota która w zasadzie odpowiadała wartości całego majątku wspólnego. Z art. 43 §1 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego wynika, że oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym. Co prawda §2 tego przepisu stanowi, iż każdy małżonek może domagać się ustalenia udziałów w innych proporcjach, lecz zdaniem Sądu Okręgowego, nie ma to wpływu na wysokość wynagrodzenia reprezentującego ich pełnomocnika w sprawie o podział majątku wspólnego, w której dochodzi do takiego ustalenia.

W niniejszej sprawie, która dotyczyła podziału majątku wspólnego, uczestniczka domagała się ustalenia nierównych udziałów w proporcji 9/10 do 1/10 na swoją korzyść. Takie żądanie uwzględnił Sąd pierwszej instancji, co stanowiło m.in. przedmiot niniejszej apelacji. Należy zwrócić uwagę, iż jakkolwiek przepis powołanego rozporządzenia nie uzależnia wysokości należnego pełnomocnikowi wynagrodzenia od ostatecznego wyniku postępowania sądowego, gdyż uzależnia je bądź od wartości przedmiotu sporu, bądź określa je w wysokości stałej. Wynika to m.in. z §4 tego rozporządzenia, który stanowi, że wysokość stawki minimalnej zależy od wartości przedmiotu sporu lub jej rodzaju, a w postępowaniu egzekucyjnym od wartości egzekwowanego roszczenia. W przypadku zmiany w toku postępowania wartości stanowiącej podstawę obliczenia opłat, bierze się pod uwagę wartość zmienioną, poczynając od następnej instancji. Takie uregulowanie wynika niewątpliwie z faktu, iż zarówno pełnomocnik, jak i strona, którą reprezentuje a także strona przeciwna (inny uczestnik postępowania) powinni mieć możliwość określenia należnej stawki już na początku każdego postępowania, a nie na dopiero po jego zakończeniu. Wynika to również z tego, że wynagrodzenie jest należne pełnomocnikowi za jego staranne działanie w toku postępowania, a nie za rezultat w postaci ostatecznego wyniku sprawy.

Biorąc pod uwagę, iż ustalenie nierównych udziałów jest orzeczeniem kształtującym stan prawny w zakresie praw poszczególnych małżonków do majątku wspólnego, jego ustalenie w sposób odmienny niż wynikający z art. 43 §1 k.r.i o. następuje dopiero w momencie prawomocności orzeczenia Sądu w tym przedmiocie. Dopóki takie prawomocne orzeczenie nie zostało wydane wiąże domniemanie określone w art. 43 §1 k.r. i o. Jeśli zatem z żądaniem ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym małżonek występuje dopiero w toku postępowania o podział majątku wspólnego, i jeśli rozstrzygnięcie w tym przedmiocie zapada jednocześnie z dokonaniem podziału tego majątku, nie sposób przyjmować, że wynagrodzenie pełnomocników poszczególnych małżonków miałyby zależeć dopiero od ostatecznego wyniku postępowania, czyli w tym przypadku od zakończenia postępowania przed Sądem drugiej instancji. Należy w tym miejscu wskazać na różnicę w brzmieniu §7 ust.1 pkt 10 w/w rozporządzenia w stosunku do brzmienia §8 pkt 6 i §9 pkt 3. Z tych dwóch ostatnich przepisów wynika, że wynagrodzenie pełnomocnika prowadzącego sprawę o zniesienie współwłasności i dział spadku jest określana na podstawie stawki z §6 od wartości udziału współwłaściciela (spadkobiercy) zastępowanego przez adwokata, podczas gdy w §7 ust. 1 pkt 10 stwierdzono jedynie, iż podstawą jest stawka wynikająca z §6 obliczona od wartości udziału, bez dodania, iż dotyczy udziału małżonka reprezentowanego przez adwokata. Różnica ta wynika z faktu, iż w sprawach o zniesienie współwłasności i dział spadku od początku wiadomym jest jaki jest udział poszczególnych współwłaścicieli i współspadkobierców w stosunku do rzeczy wspólnej bądź całego spadku.

Uwzględniając powyższe okoliczności, zdaniem Sądu Okręgowego, przy określaniu stawek pełnomocników z urzędu w niniejszej sprawie należało przyjąć, że dopóki nie zostało w sposób prawomocny ustalone, że małżonkom przysługują nierówne udziały w majątku wspólnym, było to kwestią sporną pomiędzy nimi, a w związku z tym podstawę ustalenia wynagrodzenia winna stanowić stawka obliczona według wartości udziału określonego w art. 43 §1 k.r. i o. W innym bowiem przypadku wynagrodzenie to musiałoby być różne w zależności od wyniku postępowania apelacyjnego,

co byłoby sprzeczne z zasadami dotyczącymi określenia wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika za udział w postępowaniu cywilnym.

Na marginesie zauważyć trzeba, iż także Sąd pierwszej instancji pomimo ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym nie dokonał różnicowania wysokości wynagrodzeń pomiędzy pełnomocnikami z urzędu prezentującymi wnioskodawcę i uczestniczkę.

UZASADNIENIE

postanowienia z dnia 6 czerwca 2014 roku

Postanowieniem z dnia 30 grudnia 2011 roku Sąd Rejonowy w Wieliczce ustalił w pkt 1, że udziały małżonków M. Ś. (1) i M. Ś. (2) w majątku wspólnym nie są równe i wynoszą dla M. Ś. (1) 10%, a dla M. Ś. (2) 90%; w pkt 2 ustalił, że przedmiotem majątku wspólnego wnioskodawcy M. Ś. (1) i uczestniczki M. Ś. (2) jest prawo własności nieruchomości położonej w W. stanowiącej dz. nr (...) o pow. 2a 34m⁽²⁾, zabudowanej budynkiem mieszkalnym przy ul. (...) o wartości 94.104zł oraz ruchomości w postaci mebli kuchennych, narożnika meblowego, wanny, umywalki i wieży radiowej marki (...) o łącznej wartości 578zł; w punkcie 3 Sąd pierwszej instancji dokonał podziału majątku wspólnego w ten sposób, że nieruchomości i wszystkie ruchomości przyznał na wyłączną własność uczestniczki M. Ś. (2); w punkcie 4 zasądził od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy tytułem spłaty kwotę 9468,20zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 31 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty; w pkt 5 oddalił powództwo M. Ś. (2) o zasądzenie od wnioskodawcy kwoty 1993,80zł; oraz orzekł o kosztach postępowania przyznając pełnomocnikom z urzędu reprezentującym wnioskodawcę i uczestniczkę wynagrodzenie w kwotach po 4428zł, jednocześnie obciążając kosztami tego postępowania po połowie wnioskodawcę i Skarb Państwa.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd pierwszej instancji wydał przy ustaleniu następującego stanu faktycznego:

Wnioskodawca i uczestniczka zawarli związek małżeński w dniu 28 października 1995 roku, a ich małżeństwo zostało rozwiązane wyrokiem Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 29 maja 2006 roku. W trakcie trwania małżeństwa małżonkowie nabyli składniki majątkowe w postaci: nieruchomości stanowiącej dz. nr (...) o pow. 2a 34m⁽²⁾ położonej w W., kuchenkę mikrofalową, meble kuchenne, narożnik, ławę i dwa fotele, dywan, wannę, umywalkę, wieżę radiową (...), których łączna wartość wyniosła 100.754zł. Nieruchomość została zakupiona ze środków finansowych darowanych stronom zarówno przez rodziców wnioskodawcy, jak i rodziców uczestniczki. Od rodziców wnioskodawcy małżonkowie otrzymali 50.000zł, a od matki uczestniczki kwotę 35.000zł. Kwoty te zostały przeznaczone na zakup nieruchomości i remont znajdującego się na niej domu. Przeprowadzony przez małżonków remont obejmował malowanie i naprawę elewacji, wyremontowanie ganku, w którym wstawiono okna i drzwi, urządzenia łazienki, przebudowę instalacji wodnej, zmianę poszycia dachu wraz z rynnami. Nadto po rozwiązaniu małżeństwa uczestniczka dokonała zakupu i montażu stolarki okiennej o wartości 1550zł. Środki na ten cel otrzymała od swojego ojca. Konstrukcja budynku na dz. nr 1164 nie pozwala na wyodrębnienie dwóch samodzielnych lokali. Nie jest także możliwy podział działki i budynku na dwie odrębne nieruchomości. W przedmiotowym domu obecnie zamieszkuje uczestniczka z dziećmi stron. Wnioskodawca został wyeksmitowany z niego wyrokiem z dnia 6 marca 2008 roku. Wnioskodawca M. Ś. (1) był wielokrotnie karany, w tym za znęcanie się nad żoną i dziećmi oraz za prowadzenie pojazdu pod wpływem alkoholu. W okresie trwania małżeństwa wnioskodawca nadużywał alkoholu, przez co tracił zatrudnienie. M. Ś. (1) podejmował prace dorywcze, jednak uzyskane z nich środki pieniężne przeznaczał na zakup alkoholu i papierosów. W czasie małżeństwa wnioskodawca zaciągał długi, które następnie regulowała uczestniczka. Wnioskodawca obecnie nie partycypuje w kosztach utrzymania wspólnej nieruchomości, choć wcześniej, gdy w niej zamieszkiwał, koszty te ponosił wraz z uczestniczką. W trakcie trwania małżeństwa i wspólności majątkowej małżonkowie w różnym stopniu przyczynili się do powstania majątku wspólnego. Zasadniczo do jego powstania przyczyniła się uczestniczka, która nie tylko przez cały okres trwania małżeństwa pracowała zawodowo, ale także zajmowała się wychowaniem dzieci i utrzymaniem domu. Z kolei wnioskodawca pracował jedynie w początkowym okresie małżeństwa, ale utracił pracę na skutek nadużywania alkoholu, a późniejsze dochody z prac dorywczych

przeznaczał na własne potrzeby, w tym na zakup alkoholu. Wnioskodawca nie zajmował się wychowaniem dzieci i jedynie w nieznacznym stopniu uczestniczył w kosztach związanych z utrzymaniem domu.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji ustalony w sprawie stan faktyczny prowadził do wniosku, że żądanie uczestniczki co do ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym było uzasadnione. W ocenie tego Sądu zostały bowiem spełnione przesłanki określone w art. 43 §2 i §3 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (k.r.o.). Jak wskazał Sąd pierwszej instancji, za ważne przyczyny uzasadniające ustalenie nierównych udziałów należy przyjąć zachowanie wnioskodawcy wobec swojej najbliższej rodziny, a w szczególności zaniedbywanie obowiązków rodzinnych, znęcanie się fizyczne i psychiczne nad żoną i dziećmi, nadużywanie alkoholu. Z kolei za przyjęciem istnienia różnicy w przyczynianiu się do powstania majątku wspólnego przemawia fakt, iż wnioskodawca jedynie w nieznacznym okresie czasu przeznaczał uzyskiwane przez siebie środki na powstanie i utrzymanie majątku stron i potrzeby rodziny, brak podjęcia stałej pracy, przeznaczanie zarabianych pieniędzy wyłącznie na własne potrzeby, brak angażowania się w prace domowe, w tym opiekę i wychowanie dzieci. Zdaniem Sądu Rejonowego, skoro ze stanu faktycznego istniejącego w sprawie wynika, że wnioskodawca jedynie nieznacznie przyczyniał się do powstania majątku wspólnego, to zasadnym jest przyjęcie, iż do tego majątku przysługuje mu udział wynoszący jedynie 1/10cz, zaś w pozostałym zakresie tj. 9/10cz. udział ten przysługuje uczestniczce.

Ustalając skład majątku wspólnego Sąd Rejonowy uwzględnił jedynie składniki majątkowe, które zostały nabyte w trakcie trwania wspólności majątkowej i które istniały w dacie rozwodu i orzeczenia o podziale, a także posiadały wówczas jakąkolwiek wartość ekonomiczną.

Dokonując podziału majątku wspólnego Sąd Rejonowy, miał na uwadze udziały małżonków w majątku wspólnym, a także ich bieżące potrzeby, w tym wynikające ze sprawowania opieki nad wspólnymi dziećmi oraz prowadzenia z nimi wspólnego gospodarstwa domowego. Sąd Rejonowy wskazał nadto, iż materiał dowodowy zgromadzony w sprawie uzasadnia stanowisko o braku możliwości fizycznego podziału nieruchomości oznaczonej jako działka nr (...). Zdaniem Sądu Rejonowego przeciwko podziałowi nieruchomości oraz wydzieleniu w niej odrębnej własności lokali przemawia również istniejący konflikt pomiędzy byłymi małżonkami. W tej sytuacji skoro wartość majątku wspólnego wynosi 94.682zł to należna wnioskodawca spłata odpowiada kwocie 9468,20zł, jako 1/10 cz. wartości tego majątku.

Jako podstawę prawną powyższego postanowienia Sąd pierwszej instancji podał art. 43 k.r.o., 46 k.r.o., art. 567 §3 k.p.c. w związku z art. 680-689 k.p.c. i art. 617-625 k.p.c., art. 211 k.c.

Apelację od powyższego postanowienia Sądu Rejonowego wniósł wnioskodawca M. Ś. (1), zaskarżając je w całości, z wyjątkiem wynagrodzenia pełnomocników z urzędu. Uczestnik zarzucił Sądowi pierwszej instancji:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poprzez uznanie, iż: a) strony w różnym stopniu przyczyniły się do powstania majątku wspólnego, b) nieruchomość będąca przedmiotem postępowania nie nadaje się do podziału fizycznego; c) darowizna od rodziców wnioskodawcy w kwocie 50.000zł była przeznaczona dla obojga małżonków;

2) naruszenie przepisów postępowania, a to:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodu z zeznań wnioskodawcy, uczestniczki oraz słuchanych w sprawie świadków.

W związku ze zgłoszonymi zarzutami wnioskodawca wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia przez uwzględnienie wniosku M. Ś. (1) o podział majątku wspólnego stron, względnie dokonanie podziału poprzez przyznanie uczestniczce przedmiotów należących do tego majątku za spłatą na rzecz wnioskodawcy połowy wartości tego majątku, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Wnioskodawca wniósł także o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego oraz przyznanie wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną z urzędu.

Uczestniczka w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania.

Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd Okręgowy przyjął za własne ustalenia Sądu Rejonowego i dokonaną przez ten Sąd ocenę dowodów, uznając je za prawidłowe i oparte na właściwej ocenie materiału dowodowego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

W ocenie Sądu Okręgowego podniesionym w apelacji zarzutom nie można przyznać racji. Odnosząc się do nich po kolei, po pierwsze stwierdzić należy, że chybiony jest zarzut błędu w ustaleniach faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji. Nie można uznać za trafny zarzut błędnego ustalenia, że wnioskodawca w nikłym stopniu przyczynił się do powstania majątku wspólnego. Jakkolwiek bowiem rację ma skarżący, iż z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że po utracie stałego zatrudnienia podejmował on prace dorywcze, to podnieść należy, że jednocześnie wnioskodawca całkowicie pomija, iż dowody przeprowadzone w sprawie nie pozwalają na ustalenie jak często prace te były wykonywane, jaki był ich charakter oraz jaki przynosiły dochód. Natomiast z zeznań świadków i uczestniczki nie wynika, aby pieniądze w ten sposób zarobione wnioskodawca przeznaczał na potrzeby rodziny. Znamienne jest w tej sprawie, iż takiej wiedzy nie posiadali nawet rodzice wnioskodawcy, którzy nie wiedzieli czy i gdzie ich syn pracował. Bezsporne też jest, iż szereg dowodów zebranych w sprawie wskazywało na nadużywanie alkoholu przez wnioskodawcę, co oczywiście wiąże się z ponoszeniem określonych wydatków na ten cel (np. zeznania św. E. M. E. W., S. C., M. P., M. B., P. M.). Nie ma też racji wnioskodawca, że w sprawie nie ma dowodów na okoliczność braku zajmowania się przez niego dziećmi i sprawami domowymi. Z zeznań świadków wynika, że jeśli nawet takie czynności podejmował to były one sporadyczne, a także iż gdy miał sprawować opiekę nad dziećmi to również spożywał alkohol (zeznania św. E. M., I. Ś., E. W., S. C.). Podkreślić należy, iż o braku zajmowania się sprawami domowymi oraz opieki nad dziećmi zeznała m.in. pełnoletnia córka stron, a więc osoba, która niewątpliwie posiadała bezpośrednią wiedzę na temat osób, które się nią wcześniej zajmowały. Całkowicie więc bezzasadne są zarzuty, iż poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia w tym zakresie były błędne i sprzeczne z zebraniem materiałem dowodowym. Podobnie należy ocenić identyczny zarzut w zakresie wadliwości ustaleń co do braku możliwości podziału nieruchomości wspólnej lub ustanowienia w niej odrębnej własności lokali. W tym zakresie Sąd Rejonowy oparł się na jednoznacznej opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa lądowego mgr inż. R. B., który wyraźnie stwierdził, że podział taki nie jest możliwy, gdyż brak pionowej ściany dzielącej przedmiotowy budynek na dwie części, a także iż konstrukcja i konfiguracja budynku uniemożliwiają ustanowienie odrębnej własności lokali. Stanowisko takie zostało również wyrażone w pisemnym ustosunkowaniu się biegłego do zarzutów wnioskodawcy, które co warto dodać stanowiły raczej wyraz własnych przekonań, niż merytorycznych zarzutów (k.252-256 i 272). Pominięcie w tej sytuacji wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z ustnych wyjaśnień biegłego było w pełni uzasadnione. Zgodnie z art. 286 k.p.c. sąd może zażądać ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie. Jednak w sytuacji gdy opinia jest pełna, rzeczowa, jednoznaczna i kategoryczna czynność tę należy uznać za zbędną, zwłaszcza że biegły już wcześniej odniósł się pisemnie do zarzutów wnioskodawcy. Dodatkowo podnieść trzeba, iż nieuwzględnienie wniosku pełnomocnika wnioskodawcy o wezwanie biegłego na rozprawę celem złożenia ustnych wyjaśnień, nie spotkało się ze zgłoszeniem przez pełnomocnika wnioskodawcy zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. (por. protokół rozprawy z dnia 18.12.2003r. –k. 326), co w zasadzie wyklucza możliwość powoływania się w dalszym toku postępowania na ewentualne uchybienie przez Sąd przepisom proceduralnym. Całkowicie pozbawiony podstaw jest też zarzut błędnych ustaleń Sądu pierwszej instancji odnośnie faktu dokonania przez rodziców wnioskodawcy darowizny kwoty 50.000zł na rzecz obojga małżonków. Stwierdzić należy, iż podnosząc ten zarzut wnioskodawca prawdopodobnie nie zapoznał się z treścią złożonych w sprawie zeznań, gdyż z samych zeznań darczyńcy tj. M. Ś. (3) wynika, że darowizna była dokonana na rzecz zarówno ich syna, jak i synowej, w celu poprawienia warunków mieszkaniowych ich rodziny. Wystarczy w tym miejscu zacytować fragment tych zeznań. Podczas rozprawy w dniu 18 marca 2013 roku świadek M. Ś. (3) zeznała co następuje: „...Ja dałam te pieniądze ogólnie dla rodziny syna, gdyż był to ich początek małżeństwa. Ja nie wyłączałam synowej z tej darowizny...” (k. 217/2). Podczas tej samej rozprawy świadek M. B. (2) (siostra wnioskodawcy) zeznała „...nasza matka w banku wypłaciła i dała mu 50 tys. złotych na poczet zakupu domu przy ul. (...) w W.. Pieniądze były przeznaczone

na zakup domu, tak aby cała rodzina brata miała gdzie mieszkać. Matka nie wyłączała z tej darowizny żony brata M. Ś. (2).”(k. 221). Biorąc powyższe pod uwagę zarzut ten należy ocenić jako oczywiście chybiony.

Kolejnym zarzutem wnioskodawcy było naruszenie przez Sąd Rejonowy art. 233 §1 k.p.c., regulującego kwestię oceny dowodów przeprowadzonych w postępowaniu cywilnym. Także i ten zarzut nie może być uznany za trafny. Podnieść należy, iż Sąd pierwszej instancji w sposób bardzo wnikliwy i szczegółowy ocenił każdy przeprowadzony przez siebie dowód, czemu dał wyraz w pisemnym uzasadnieniu. Ocena ta obejmowała także sposób formułowania zeznań przez poszczególnych świadków i uczestników. Twierdzenia wnioskodawcy, że ocena jego zeznań, którym Sąd Rejonowy odmówił wiarygodności, była wadliwa, gdyż także jego zeznania były stanowcze i składane w sposób spokojny, a więc tak jak zeznania osób, które Sąd ocenił jako wiarygodne, nie mogą doprowadzić do uznania podniesionego zarzutu za skuteczny. Należy stwierdzić, iż zgodnie z art. 233 §1 k.p.c. ocena zgromadzonego materiału dowodowego winna być wszechstronna i taką właśnie ocenę przeprowadził Sąd Rejonowy. Zdaniem Sądu Okręgowego ocena Sądu pierwszej instancji dotyczyła zarówno każdego dowodu z osobna, jak ich wzajemnych relacji. Dotyczy to zwłaszcza przeprowadzonej oceny zeznań wnioskodawcy, w powiązaniu z pozostałym materiałem dowodowym. Zostały one bowiem ocenione przy uwzględnieniu całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Dla skutecznego zarzutu naruszenia powyższego przepisu konieczne jest wykazanie, iż ocena dowodów dokonana przez sąd nie była wszechstronna, zgodna z zasadami logicznego rozumowania i zasadami doświadczenia życiowego. Okoliczności takie w niniejszej sprawie nie występują. Jeśli zeznania wnioskodawcy są odosobnione i nie znajdują jakiegokolwiek potwierdzenia w pozostałych dowodach, to trudno ocenić je jako wiarygodne nawet gdy są składane w sposób stanowczy i spokojny. W przypadku gdy dowody przeprowadzone w sprawie wskazują na całkowicie odmienny i sprzeczny ze sobą stan faktyczny rzeczą Sądu orzekającego jest dokonanie w oparciu o ten materiał dowodowy wyboru wersji wydarzeń, które uzna za bardziej prawdopodobny świetle tych dowodów. Niewątpliwie dla takiej oceny konieczne jest logiczne powiązanie poszczególnych faktów w taki sposób, aby utworzyły pewien logiczny ciąg, zgodny też z doświadczeniem życiowym. Tak też uczynił Sąd pierwszej instancji w tej sprawie. Należy bowiem podkreślić, że poszczególne dowody, które stanowiły podstawę ustaleń wzajemnie się uzupełniają i pozostają wzajemnie spójne, podczas gdy treść zeznań wnioskodawcy takich związków z resztą dowodów nie wykazuje. Powyższe prowadzić musi do wniosku, że ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy mieściła się w granicach wyznaczonych przez zasadę swobodnej ich oceny, co czyni przedmiotowy zarzut chybionym.

Kończąc niniejsze rozważania należy jeszcze podnieść, iż Sąd Okręgowy nie dostrzegł również jakichkolwiek uchybień przepisów prawa materialnego zastosowanego przez Sąd pierwszej instancji przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy, w szczególności art. 43 k.r.o, 46 k.r.o., art.1035 k.c., art. 211 k.c., art. 212 k.c. Sąd Okręgowy podziela rozważania w tym zakresie przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, przyjmując je za własne.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy, wobec bezzasadności wniesionej apelacji, na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 13 §2 k.p.c., ją oddalił, o czym orzekł w punkcie 1.

W punkcie 2 sentencji Sąd Okręgowy przyznał od Skarbu Państwa na rzecz adwokatów R. M. i M. Ł. kwoty po 1476zł brutto za pomoc prawną udzieloną wnioskodawcy i uczestniczące z urzędu w postępowaniu odwoławczym. W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie nie było podstaw od odstąpienia od zasady dotyczącej orzekania o kosztach postępowania nieprocesowego określonej w art. 520 §1 k.p.c. Uwzględniając powyższe, a także fakt, iż zarówno wnioskodawca, jak i uczestniczka byli w tej sprawie zwolnieni od kosztów sądowych, zdaniem Sądu nie zachodziła podstawa do zasądzenia kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu bezpośrednio od uczestników postępowania. Z tych powodów koszty te zostały przyznane od Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego w Wieliczce na podstawie art. 29 ust.2 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze (tj. Dz.U. z 2014r. poz. 635). Określając wysokość przyznanego wynagrodzenia Sąd Okręgowy oparł się na §2, §6 pkt 5, §7 ust. 1 pkt 10, §13 ust.1 pkt 1 i §19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tj. Dz. U z 2013r. poz. 461. Należy wskazać, że z §7 ust. 1 pkt 10 wynika, iż stawki minimalne w sprawach o podział majątku wspólnego między małżonkami

wynoszą stawkę obliczoną na podstawie §6 od wartości udziału, a w wypadku zgodnego wniosku małżonków – 50 % tej stawki.

Nie budzi wątpliwości, że w niniejszej sprawie Sąd nie miał do czynienia ze zgodnym wnioskiem. Jako wartość przedmiotu zaskarżenia w niniejszej sprawie została wskazana kwota 100.000zł, tj. kwota która w zasadzie odpowiadała wartości całego majątku wspólnego. Z art. 43 §1 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego wynika, że oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym. Co prawda §2 tego przepisu stanowi, iż każdy małżonek może domagać się ustalenia udziałów w innych proporcjach, lecz zdaniem Sądu Okręgowego, nie ma to wpływu na wysokość wynagrodzenia reprezentującego ich pełnomocnika w sprawie o podział majątku wspólnego, w której dochodzi do takiego ustalenia.

W niniejszej sprawie, która dotyczyła podziału majątku wspólnego, uczestniczka domagała się ustalenia nierównych udziałów w proporcji 9/10 do 1/10 na swoją korzyść. Takie żądanie uwzględnił Sąd pierwszej instancji, co stanowiło m.in. przedmiot niniejszej apelacji. Należy zwrócić uwagę, iż jakkolwiek przepis powołanego rozporządzenia nie uzależnia wysokości należnego pełnomocnikowi wynagrodzenia od ostatecznego wyniku postępowania sądowego, gdyż uzależnia je bądź od wartości przedmiotu sporu, bądź określa je w wysokości stałej. Wynika to m.in. z §4 tego rozporządzenia, który stanowi, że wysokość stawki minimalnej zależy od wartości przedmiotu sporu lub jej rodzaju, a w postępowaniu egzekucyjnym od wartości egzekwowanego roszczenia. W przypadku zmiany w toku postępowania wartości stanowiącej podstawę obliczenia opłat, bierze się pod uwagę wartość zmienioną, poczynając od następnej instancji. Takie uregulowanie wynika niewątpliwie z faktu, iż zarówno pełnomocnik, jak i strona, którą reprezentuje, a także strona przeciwna (inny uczestnik postępowania) powinni mieć możliwość określenia należnej stawki już na początku każdego postępowania, a nie na dopiero po jego zakończeniu. Wynika to również z tego, że wynagrodzenie jest należne pełnomocnikowi za jego staranne działanie w toku postępowania, a nie za rezultat w postaci ostatecznego wyniku sprawy.

Biorąc pod uwagę, iż ustalenie nierównych udziałów jest orzeczeniem kształtującym stan prawny w zakresie praw poszczególnych małżonków do majątku wspólnego, jego ustalenie w sposób odmienny niż wynikający z art. 43 §1 k.r. i o. następuje dopiero w momencie prawomocności orzeczenia Sądu w tym przedmiocie. Dopóki takie prawomocne orzeczenie nie zostało wydane wiąże domniemanie określone w art. 43 §1 k.r. i o. Jeśli zatem z żądaniem ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym małżonek występuje dopiero w toku postępowania o podział majątku wspólnego, i jeśli rozstrzygnięcie w tym przedmiocie zapada jednocześnie z dokonaniem podziału tego majątku, nie sposób przyjmować, że wynagrodzenie pełnomocników poszczególnych małżonków miałyby zależeć dopiero od ostatecznego wyniku postępowania, czyli w tym przypadku od zakończenia postępowania przed Sądem drugiej instancji. Należy w tym miejscu wskazać na różnicę w brzmieniu §7 ust.1 pkt 10 w/w rozporządzenia w stosunku do brzmienia §8 pkt 6 i §9 pkt 3. Z tych dwóch ostatnich przepisów wynika, że wynagrodzenie pełnomocnika prowadzącego sprawę o zniesienie współwłasności i dział spadku jest określana na podstawie stawki z §6 od wartości udziału współwłaściciela (spadkobiercy) zastępowanego przez adwokata, podczas gdy w §7 ust. 1 pkt 10 stwierdzono jedynie, iż podstawą jest stawka wynikająca z §6 obliczona od wartości udziału, bez dodania, iż dotyczy udziału małżonka reprezentowanego przez adwokata. Różnica ta wynika z faktu, iż w sprawach o zniesienie współwłasności i dział spadku od początku wiadomym jest jaki jest udział poszczególnych współwłaścicieli i współspadkobierców w stosunku do rzeczy wspólnej bądź całego spadku.

Uwzględniając powyższe okoliczności, zdaniem Sądu Okręgowego, przy określaniu stawek pełnomocników z urzędu w niniejszej sprawie należało przyjąć, że dopóki nie zostało w sposób prawomocny ustalone, że małżonkom przysługują nierówne udziały w majątku wspólnym, było to kwestią sporną pomiędzy nimi, a w związku z tym podstawę ustalenia wynagrodzenia winna stanowić stawka obliczona według wartości udziału określonego w art. 43 §1 k.r. i o. W innym bowiem przypadku wynagrodzenie to musiałyby być różne w zależności od wyniku postępowania apelacyjnego, co byłoby sprzeczne z zasadami dotyczącymi określenia wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika za udział w postępowaniu cywilnym.

Na marginesie zauważyć trzeba, iż także Sąd pierwszej instancji pomimo ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym nie dokonał zróżnicowania wysokości wynagrodzeń pomiędzy pełnomocnikami z urzędu prezentującymi wnioskodawcę i uczestniczkę.